

Sebastian WOJCIECHOWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Asymetryczność ekonomiczno-społeczna współczesnego świata

Asymetryczność to tendencja permanentnie towarzysząca różnym sferom i aspektom stosunków międzynarodowych. Znajduje ona swoje odzwierciedlenie m.in. w płaszczyźnie: politycznej, militarnej, geopolitycznej czy ekonomicznej. Jednym z jej bardziej wyrazistych przykładów są dysproporcje ekonomiczno-społeczne występujące we współczesnym świecie. Można je rozpatrywać i analizować przy pomocy szeregu bardzo różnych metod oraz narzędzi. Jednym z obecnie częściej stosowanych, jest podział świata na dwie części tzw. „bogatą Północ” i „biedne Południe”. Zastosowany tutaj mechanizm różnicowania ma nie tyle charakter *stricte* geograficzny, co bardziej geograficzno-ekonomiczny. Miarą obecnego zróżnicowania „Północy” i „Południa” są określone wartości liczbowe. Wynika z nich np., że na obszarze „Północy” zamieszkuje współcześnie około 25% światowej populacji, a na terytorium „Południa” 75%¹. Zestawienie to, staje się szczególnie wyraziste i znaczące, jeśli do powyższych wartości dołączymy konkretne wskaźniki ekonomiczne, choćby udział w konsumpcji czy produkcji światowej. Tutaj skala różnic jest jeszcze bardziej wymowna. „Północ” – 85%, a „Południe” – 15%. Ponadto podkreślić należy, iż zaprezentowane wskaźniki (podobnie, jak szereg innych) mają charakter nie statyczny, lecz dynamiczny. Poszczególne ich wartości, nawet w krótkich przedziałach czasu, mogą i często ulegają wyraźnym zmianom, na ogół niekorzystnym dla państw słabo rozwiniętych. Koncentrując się na podanym przykładzie wskazać można, iż z jednej strony spada odsetek osób mieszkających na „Północy”, a z drugiej obserwujemy wzrost udziału „Północy” w światowej konsumpcji i bogactwie, kosztem „Południa”.

Innym punktem odniesienia jest podział na państwa: „pierwszego”, „drugiego” i „trzeciego świata”. Wśród kilku jego interpretacji, obecnie często stosowaną jest ta głosząca, że: „pierwszy” świat to synonim osiągniętego rozwoju i postępu technologicznego czy finansowego, „drugi” obejmuje państwa rozwijające się, które dopiero do tego dążą, „trzeci” zaś uwzględnia światowych pariasów. Powyższe zróżnicowanie, pomimo swej przejrzystości, ma też i mankamenty. Część naukowców twierdzi, że nie jest już ono adekwatne do zmian zachodzących na świecie, nie uwzględnia bowiem takich zjawisk czy procesów, jak: integracja regionalna, światowy przepływ kapitału, powstawanie struktur ponadpaństwowych czy proces globalizacji. Chodzi zatem, o całokształt tendencji ograniczających i zmieniających rolę państwa, jako aktora sceny międzynarodowej.

Przejrzystym sposobem prezentacji występujących dysproporcji ekonomiczno-społecznych jest również podział społeczności międzynarodowej ze względu na udział

¹ Niektórzy autorzy podają inne dane – „Północ” – 14% światowej populacji i 75% bogactw. Zob. np. Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 2002, s. 204.

- w globalnym PKB, handlu światowym, inwestycjach wewnętrznych czy oszczędnościach wewnętrznych. Uwypukla to zestawienie obejmujące trzy grupy państw:
- państwa najbogatsze (rozwinięte) – najbardziej znaczące na arenie międzynarodowej (około jednej piątej ogółu);
 - grupa średnia – państwa rozwijające się, z małym lub średnim udziałem w gospodarce światowej – (około trzech piątych ogółu państw);
 - outsiderzy – państwa najbiedniejsze o najmniejszych możliwościach i znaczeniu ekonomicznym (około jednej piątej całości).

Bardziej precyzyjnym sposobem ukazania asymetryczności ekonomiczno-społecznej jest zaprezentowanie mechanizmu sporządzanego przez Bank Światowy, gdzie wyróżniono trzy główne kategorie:

- państwa „centrum” o dochodzie narodowym *per capita* powyżej 15 tys. \$ (na przykład w 2007 r. było ich 23);
- państwa „półperyferie” o dochodzie *per capita* od 7,5 tys. do 15 tys. \$ (w 2000 roku było ich 13);
- państwa „peryferyjne” o dochodzie poniżej 7,5 tys. \$ (96 w 2000 r.).

Asymetria pomiędzy powyższymi grupami dotyczy nie tylko wielkości dochodów czy populacji, ale także szeregu innych czynników.

Tabela 1

„Centrum” i „peryferie” świata a nierówności ekonomiczne

Wyszczególnienie	Liczba państw	Ludność		Produkt narodowy <i>per capita</i> w USD	Populacja żyjąca za mniej niż 1 USD dziennie (w %)
		mln	%		
Świat ogółem	132	5 975	100,0	6 490	24,00
Państwa centrum*	23	841	14,7	22 121	0,03
Półperyferie**	13	340	5,7	9 962	9,84
Peryferie***	96	4 794	80,2	2 815	25,62
10 najbogatszych państw****	10	484	8,1	25 474	0,02
10 najbiedniejszych państw*****	10	305	5,1	659	50,47

* Państwa o dochodzie narodowym *per capita* powyżej 15 000 USD rocznie.

** Państwa o dochodzie narodowym *per capita* w granicach od 7 500–15 000 USD rocznie.

*** Państwa o dochodzie narodowym *per capita* poniżej 7 500 USD rocznie.

**** Państwa: USA, Szwajcaria, Singapur, Norwegia, Dania, Belgia, Japonia, Australia, Kanada, Holandia.

***** Państwa: Sierra Leone, Tanzania, Etiopia, Zambia, Jemen, Mali, Niger, Madagaskar, Mozambik, Nigeria.

Źródło: Obliczenia na podstawie danych z: *World Development Report 2000/2001: Attacking Poverty*, opublikowany dla Banku Światowego przez Oxford University Press, New York 2001. Podają za: E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja – demokracja – państwo narodowe*, Kraków 2004.

W państwach „peryferyjnych” aż 25% całej populacji, ma na dzieńne przeżycie mniej niż 1 \$, a w państwach „centrum” odsetek ten wynosi 0,03. Jeszcze większe dysproporcje można zaobserwować porównując 10 państw, które w tym okresie uznano za najbogatsze (najwyższa wartość PKB) oraz 10 najbiedniejszych (wartość najniższa). W pierwszej grupie, średnia wartość produktu narodowego w przeliczeniu na jedną osobę, wynosiła ponad 25 tys. \$, a w drugiej, mniej niż 700 \$. Ponadto w tym drugim przypadku, aż 50% całej populacji miało na dzieńne utrzymanie mniej niż 1 \$.

Prezentacja skali i płaszczyzn występujących na świecie ekonomiczno-społecznych asymetryczności jest kwestią istotną. Zagadnieniem jednak znacznie ważniejszym

jest wskazanie przyczyn, jak i następstw takiego stanu rzeczy. W sferze przyczynowej wyodrębnić można cały szereg różnych determinantów.

1. Pierwszym z nich jest proces globalizacji, który wbrew często wyrażanym opiniom nie zawsze i nie wszędzie przyczynił się do zmniejszenia dysproporcji występujących w obrębie poszczególnych państw, regionów, kontynentów czy całego globu. Pomimo niewątpliwych zalet globalizacji doszukać się można licznych przykładów, gdzie zjawisko to nie tylko nie spowodowało spadku występujących różnic, ale wprost przeciwnie, doprowadziło do ich spotęgowania. Nie zawsze bowiem mechanizmy takie, jak: swoboda przepływu osób, kapitału czy usług, nawet jeśli rzeczywiście zostały wprowadzone w życie, mogą przyczynić się do poprawy warunków życia grup najbiedniejszych. Często elementy te, w połączeniu np. z: korupcją, biurokracją, niewygodnym systemem zarządzania czy prawodawstwa, są narzędziem sprzyjającym pomnażaniu majątku, ale tylko przez sfery najbogatsze. Zmniejszenie światowych dysproporcji ekonomicznych niejednokrotnie nie nastąpi też na skutek daleko idącej liberalizacji warunków handlu, a to ze względu na fakt, że liberalizacja również może być asymetryczna. Państwa rozwijające się często otworzyły bowiem swoje rynki w stopniu o wiele szerszym, niż uczyniły to wobec nich państwa rozwinięte. „Zastosowanie przez większość krajów rozwijających się pod wpływem nacisków ze strony państw rozwiniętych liberalnej polityki handlowej, która miała zapewnić tym krajom szybki dostęp do zagranicznego kapitału, rynków zbytu i technologii, przyniosło jak dotąd głównie zwiększenie deficytów w bilansach handlu zagranicznego tych państw, nastąpił bowiem bardzo szybko wzrost importu z krajów uprzemysłowionych. Równocześnie próby wyrównania bilansu handlowego w krajach rozwijających się przez zwiększenie eksportu do krajów rozwiniętych napotykały na bariery w postaci różnego rodzaju praktyk protekcyjnych stosowanych przez kraje rozwinięte”².

2. Analizowane dysproporcje, w znacznym stopniu, zostały także zapoczątkowane przez politykę kolonializmu i towarzyszącą mu eksploatację podbitych obszarów. W okresie późniejszym kolejnym ważnym, pośrednio związanym z tym czynnikiem stała się polityka „neokolonializmu” będąca, do pewnego stopnia, pochodną polityki kolonialnej. O ile jednak istotą kolonializmu był na ogół podbój i podporządkowanie, o tyle polityka neokolonialna odwołuje się przede wszystkim do mechanizmu zależności. Dzieje się tak zarówno na poziomie korporacji, regionu czy państwa. W wielu przypadkach profity neokolonializmu są podobne do zysków z czasów kolonialnych, sprowadzając się np. do: rynków zbytu, bazy surowcowej, taniej siły roboczej itp. W ten sposób strona dominująca bogaci się jeszcze bardziej, na ogół kosztem strony uzależnionej, która ma albo utrudnione warunki do rozwoju, albo praktycznie jest ich całkowicie pozbawiona.

3. Następnym bardzo ważnym czynnikiem utrudniającym progres tzw. państw peryferyjnych, a tym samym zwiększającym jeszcze bardziej asymetryczność rozwojową, jest problem chronicznej nędzy (strukturalne ubóstwo). Obecnie około 2,6 mld ludzi, ma na codzienne przeżycie mniej niż 2 \$³, a około miliarda żyje za 1 \$. Na przykład aż 46% całej populacji Afryki żyje za mniej niż 1 \$ dziennie⁴.

² M. Sulmicka, *Ubóstwo we współczesnym świecie*, Warszawa 2001, s. 23.

³ Human Development Report 2007/2008, UNDP 2008.

⁴ K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 261.

Stan ten jest tak skutkiem, jak i przyczyną braków infrastrukturalnych, w postaci np.: niewystarczającego kapitału, technologii, surowców, wykwalifikowanej siły roboczej, a nawet dostępu do podstawowych dóbr konsumpcyjnych, takich jak: odbiorniki telewizyjne, telefony czy komputery.

Tabela 2

„Centrum” i „peryferia” światowe, a rozwój komunikacji i wielkość kadry naukowej

Wyszczególnienie	Odbiorniki telewizyjne	Telefony komórkowe	Komputery osobiste	Komputery na stałe podłączone do internetu	Liczba naukowców i inżynierów
	na 1000 ludności			na 10 000 ludności	na milion ludności
Świat ogółem	249	54	59	124	925
Państwa centrum	681	267	321	810	3173
Półperyferie	288	97	65	48	879
Peryferie	167	11	9	2	443
10 najbogatszych państw	767	82	378	1236	3805
10 najbiedniejszych państw	20	0,5	0,5	0,05	b.d.

Źródło: Obliczenia na podstawie danych z: *World Development Report 2000/2001: Attacking Poverty*, opublikowany dla Banku Światowego przez Oxford University Press, New York 2001. Podają za: E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja – demokracja – państwo narodowe*, Kraków 2004.

Innym tego wyrazem jest problem zadłużenia. W 1980 r. dług państw rozwijających się wynosił 567 mld USD, w 1992 r. 1,6 biliona USD, a w 2000 r. już 2,2 biliona USD⁵. Zadłużenie jest sumą wielu elementów. Często składa się nań choćby wzrost kosztów obsługi długu, załamanie dopływu kapitału, konieczność zaciągnięcia kolejnych pożyczek, kryzys gospodarczy czy różnego rodzaju finansowe i społeczne następstwa powyższych zjawisk⁶.

Problem zadłużenia ma także konotacje polityczne. Przykładem tego są informacje Międzynarodowego Funduszu Walutowego, iż pomimo wcześniejszych deklaracji, złożonych m.in. na szczycie państw grupy G8 w 2005 r. w Gleneagles, redukcja długów państw biednego „Południa” praktycznie nie nastąpiła. Świadczy o tym wskaźnik Oficjalnej Pomocy Rozwojowej (ODA), który zmienił się tylko o 5%⁷. W tym samym jednak czasie USA, tylko na wojny w Iraku i Afganistanie oraz związane z tym programy, wydała (od września 2001 r.) około 700 mld \$.

Jeszcze inną konotacją rozpatrywanego zjawiska jest problem dostępu do edukacji. ONZ szacuje, że obecnie na świecie żyje około 600 mln analfabetów. Wciąż, w XXI wieku są państwa, gdzie odsetek osób niewykształconych jest wyższy od populacji ludzi, którzy potrafią czytać i pisać.

4. Czwartym ważnym czynnikiem spowalniającym lub wręcz wstrzymującym rozwój gospodarczy państw, w szczególności tych najbiedniejszych, są sytuacje kryzysowe.

⁵ K. Mingst, *Podstawy...*, op. cit., s. 259.

⁶ K. Marzęda, *Międzynarodowe problemy społeczne*, w: *Międzynarodowe stosunki polityczne*, pod red. M. Pietraś, Lublin 2006, s. 469 i n.

⁷ *Kto pamięta o Milenijnych Celach Rozwoju?*, www.global.net.pl (20.01.2009).

Wśród rozlicznych ich rodzajów wymienić można np. kryzysy: społeczne, humanitarne, polityczne, finansowe czy kataklizmy⁸. Każdy spośród nich może negatywnie oddziaływać na społeczeństwo i państwo, wywołując różnorodne implikacje. Traktowanie tego elementu w aspekcie przyczynowo-skutkowym wyraźnie uwypukla przykład konfliktów zbrojnych czy wojen⁹. Towarzyszą one człowiekowi od zarania dziejów. Szacuje się, iż w historii świata było ich około 15 tysięcy. W wyniku tego typu działań zginęło ponad 3,5 mld ludzi. Tylko po 1945 roku, miało miejsce około 200 wojen i konfliktów, których łączny czas trwania przekroczył 400 lat¹⁰. Często do najbardziej konfliktogennych miejsc na świecie należą państwa i obszary charakteryzujące się występowaniem licznych problemów ekonomiczno-społecznych. Są to m.in. niektóre państwa afrykańskie, Bliskiego Wschodu, Azji czy Ameryki Południowej. Działania zbrojne przyczyniają się na ogół do jeszcze większego pogłębienia biedy, a tym samym dysproporcji ekonomiczno-społecznych na występujących obszarach. Znajduje to swoje odzwierciedlenie m.in. w spadku dochodów, wzroście bezrobocia, zniszczeniach mienia, obniżeniu poziomu edukacji czy opieki medycznej, wystąpieniu zjawiska uchodźstwa, pogorszeniu się produkcji żywności, utrudnieniach w dystrybucji pomocy humanitarnej itp.

W latach 1987–1997 aż 92% konfliktów zbrojnych miało miejsce w państwach rozwijających się. 87% z nich, były to wojny domowe. Związki pomiędzy wojną a ubóstwem trafnie scharakteryzowali P. Collie i D. Dolar stwierdzając: „Rządy i ofiarodawcy mogą wiele zdziałać dla zmniejszenia ubóstwa zapobiegając konfliktom. W rzeczywistości jednym z najbardziej skutecznych sposobów zapobiegania konfliktom jest zmniejszenie ubóstwa”¹¹.

Z kolei w przypadku kataklizmów dobrze obrazują to statystyki, z których wynika, że spośród 568 poważnych klęsk żywiołowych z lat 1990–1998, aż 94% miało miejsce w państwach rozwijających się¹², często pogarszając jeszcze bardziej już i tak trudną sytuację.

5. Wśród innych czynników, które wpływać mogą na spowolniony rozwój niektórych państw czy też eskalację na ich terytorium zjawiska ubóstwa, wymienić można np.: wysoki przyrost naturalny i związane z tym niejednokrotnie przeludnienie – szczególnie jeśli towarzyszy temu niedobór ziem uprawnych; położenie geopolityczne – np. w pobliżu punktów zapalnych¹³; problem tzw. strukturalnej słabości państwa (korupcja, biurokracja, brak stosownych regulacji prawnych, lokalni watażkowie itp.), brak surowców czy środków finansowych potrzebnych na ich zdobycie¹⁴; trudne warunki

⁸ Szerzej zob. np. *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, Warszawa 2008.

⁹ Szerzej na temat kryzysów zob., np. M. Dobry, *Socjologia kryzysów politycznych*, Warszawa 1995; R. Wróblewski, *Państwo w kryzysie*, Warszawa 2001; B. Balcerowicz, *Pokój i „niepokój”*, Warszawa 2002.

¹⁰ Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy...*, op. cit., s. 91; Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości*, Poznań 1998, s. 46.

¹¹ P. Collie, D. Dolar, *World Bank Research on New Territories*, „Transition” 1999, nr 1, s. 3.

¹² *World Development Report 2000, 2001*, The World Bank 2000.

¹³ Kwestią sporną jest tutaj problem dostępu do morza. Z jednej strony nie bez znaczenia jest historyczny rozwój państw mających własną linię brzegową, z drugiej strony zaś przytoczyć można przykład zacofanego Madagaskaru czy Mozambiku.

¹⁴ Nie zawsze jednak posiadanie takiej bazy jest gwarantem rozwoju. Dobrze obrazuje to przykład wielu państw afrykańskich. Szerzej zob. M. Sulmicka, *Ubóstwo...*, op. cit., s. 13.

klimatyczne¹⁵; określony system religijno-kulturowy (choćby brak etosu protestanckiej etyki pracy)¹⁶; tzw. syndrom przystosowania się do życia w ubóstwie¹⁷; brak klasy średniej; niski poziom przedsiębiorczości i szereg innych czynników.

Powyższe uwarunkowania w sposób znaczący wpływają na występowanie oraz pogłębianie się asymetryczności o charakterze ekonomiczno-społecznym, powodując wyraźne rozwarstwienie przebiegające np. na linii Północ–Południe. Istotne jest też i to, że z jednej strony są one sferą przyczynową opisywanego zjawiska, z drugiej zaś mogą być także jego skutkami. Do innych konsekwencji asymetryczności zaliczyć należy także następujące determinanty:

a) Dysproporcje mogą w sposób znaczący wpływać na występowanie tendencji dezintegracyjnych, w postaci np.: nacjonalizmu, radykalizmu, separatyzmu, fundamentalizmu czy terroryzmu. W wielu przypadkach tendencje te, związane są z nędzą, kryzysem gospodarczym, olbrzymim i permanentnym bezrobociem, analfabetyzmem czy występowaniem bardzo znaczących różnic finansowych pomiędzy poszczególnymi regionami, państwami lub grupami społecznymi. Z jednej strony wpływają one na poziom frustracji czy poczucia krzywdy, z drugiej zaś mogą stymulować wzrost agresji, przemocy czy terroru¹⁸.

Ciekawym, aczkolwiek rzadko poruszonym problemem jest ukazanie związków występujących pomiędzy biedą i ekonomiczno-społecznym zacofaniem a kształtowaniem się i narastaniem postaw radykalnych np. terrorystycznych. W wielu przypadkach lista państw najbiedniejszych pokrywa się przecież z tą, gdzie najczęściej dochodzi do zamachów terrorystycznych. Dowodzi tego choćby przykład: Afganistanu, Palestyny, Sudanu, Czadu czy paradoksalnie Iraku. Paradoksalnie, bo przecież państwo to ma drugie zasoby ropy naftowej na świecie i szybko mogłoby stać się jednym z najbogatszych podmiotów na Bliskim Wschodzie.

Oczywiście nie zawsze bieda jest związana z przemocą czy destrukcją, podobnie, jak nie zawsze rozwój gospodarczy na danym obszarze musi prowadzić do wystąpienia tam instytucji oraz zasad demokratycznych. Jednym z bardziej wyrazistych tego przykładów są Chiny. Reguła ta działa jednak i w drugą stronę, co oznacza, iż nie zawsze przyjęcie i realizowanie modelu demokratycznego musi oznaczać poprawę ekonomiczno-społecznych warunków życia. Odzwierciedla to choćby sytuacja wybranych państw afrykańskich. Szczegółowo zależności pomiędzy stopniem rozwoju gospodarczego a zakresem swobód obywatelskich obrazują dane zgromadzone przez Freedom House.

¹⁵ Około 93% ludności 30 państw zaliczanych do podmiotów o wysokim PKB *per capita* żyje w strefie klimatu umiarkowanego. Natomiast ludność 39 spośród 42 najbiedniejszych państw żyje albo w tropiku, albo na obszarach pustynnych. Ibidem, s. 12.

¹⁶ Szacuje się, że np. w Indiach, na wydatki związane z ceremoniami religijnymi przeznaczają się około 7% dochodu *per capita*. Szerzej na temat protestanckiej etyki pracy zob. M. Weber, *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*, Warszawa 1994.

¹⁷ Polega on na tym, iż bezowocność walki z ubóstwem, po pewnym czasie może spowodować ciężki do przezwyciężania syndrom zaakceptowania, przyzwyczajenia się do ubóstwa i brak chęci oraz motywacji, aby stan ten zmienić. J. Galbraith, *Istota masowego ubóstwa*, Warszawa 1987.

¹⁸ Szerzej zob. *Terrorist Pandora's Box. Analysis of Chosen Terrorist Issue*, pod red. J. Babiaka, S. Wojciechowskiego, Poznań 2008.

Tabela 3

Światowe „centra” i systemy „peryferyjne” a sytuacja polityczna

Wyszczególnienie	Swobody obywatelskie	Demokratyzacja systemu politycznego
	Średnia punktów w skali 1–7 ^a	
Świat ogółem	5,3	5,6
Państwa centrum	6,4	6,6
Półperyferie	5,6	6,0
Peryferie	3,9	4,1
10 najbogatszych państw	6,4	6,5
10 najbiedniejszych państw	3,6	3,9

^a Skala siedmiopunktowa, gdzie 1 oznacza odpowiednio: brak swobód politycznych, brak swobód obywatelskich oraz brak demokratyzacji systemu politycznego, 7 zaś odpowiednio: pełne prawa polityczne, pełne swobody obywatelskie i pełną demokratyzację systemu politycznego.

Źródło: Obliczenia na podstawie danych Freedom House (*Freedom in the World 2002: The Democracy Gap*, www.freedomhouse.org/reports). Podają za: E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja – demokracja – państwa narodowe*, Kraków 2004.

Bieda może przyczynić się zarówno do podejmowania działań skrajnych związanych z terrorem czy przemocą, ale też przeciwnie prowadzić do propagowania demokracji czy poszanowania prawa. Ten drugi jednak przypadek występuje o wiele rzadziej.

Wykres 1. Wpływ biedy na poszanowanie prawa i demokratyzację

Poszanowanie prawa, swobód, wolności obywatelskich itp. ← **Bieda** → Postawy i działania skrajne, radykalne, destrukcyjne (łamanie prawa, swobód i wolności obywatelskich)

Źródło: Opracowanie własne.

b) Ubóstwo, w wielu przypadkach, jest bardzo trudne do przezwyciężenia. Jego występowanie w dłuższych okresach czasu może powodować jeszcze większe narastanie dysproporcji występujących pomiędzy podmiotami bogatymi a biednymi. Dobrze można to odnotować na przykładzie zwiększających się dysproporcji dotyczących np. wartości PKB *per capita*, indeksu rozwoju ludzkości czy podziału światowego dochodu.

Tabela 4

Podział dochodów w skali globalnej w latach 1960–1990

Rok	Światowy dochód przypadający na 20% najbogatszej ludności świata (%)	Światowy dochód przypadający na 20% najbiedniejszej ludności świata (%)	Stosunek dochodów 20% najbogatszej i najbiedniejszej ludności świata
1960	70,2	2,3	30:1
1970	73,9	2,3	32:1
1980	76,3	1,7	45:1
1990	82,8	1,3	64:1

Źródło: C. Thomas, *Poverty, Development and Hunger*; w: *Globalization of World Politics. An Introduction to International Relations*, pod red. J. Baylis, S. Smith, Oxford 1997. Podają za: K. Marzęda, *Międzynarodowe problemy społeczne*, w: *Międzynarodowe stosunki polityczne*, pod red. M. Pietraś, Lublin 2006, s. 502.

c) Analizując występujące w świecie dysproporcje, zaobserwować można zjawisko tzw. podwójnego zróżnicowania. Pierwsze spośród nich występuje pomiędzy państwami i regionami wysoko rozwiniętymi a obszarami biednymi. Drugie z kolei, to rozróżnienie mające miejsce w obrębie danych społeczeństw, gdzie zawsze można wskazać na dwie skrajności – bardzo bogatych oraz bardzo biednych. Parę lat temu ONZ w jednym ze swoich raportów ogłosiła, iż 385 najbogatszych osób na świecie dysponuje takim samym kapitałem, co około 45% ludności świata. Innym miernikiem światowego zróżnicowania są informacje, że państwa rozwinięte użytkują obecnie około 45% światowych gruntów uprawnych, ale mają do swojej dyspozycji około 75% nawozów mineralnych i sprzętu rolniczego czy prawie 90% pestycydów. W efekcie tego ich efektywność w rolnictwie jest sześciokrotnie wyższa niż w państwach rozwijających się¹⁹.

d) Przyczyną oraz skutkiem dysproporcji ekonomiczno-społecznych są także takie zjawiska, jak uchodźstwo, wojny i konflikty zbrojne, problem głodu czy ubóstwa, jak i występujące co jakiś czas kryzysy finansowe²⁰. Dobrze ilustrują to wydarzenia rozgrywające się np. w latach 30. XX wieku, w roku 2001 czy 2008. Rynek kapitałowy uznać można za jeden z głównych fundamentów współczesnych procesów globalizacji oraz liberalizacji. Często bazuje on na kapitale zagranicznym, transferowanym w różnych formach i okresach czasowych. W przypadku kryzysu, kapitał ten jest na ogół gwałtownie wycofywany, co może doprowadzić do zachwiania stabilizacji ekonomiczno-finansowej. W pierwszej kolejności dzieje się tak w państwach biednych. Wielokrotnie sytuacja taka miała miejsce np. w państwach Ameryki Łacińskiej, Azji Wschodniej czy Afryki, wywołując protesty społeczne oraz potęgując jeszcze bardziej wzrost ubóstwa.

Podsumowując podkreślić należy, iż problem asymetrii ekonomiczno-społecznych uznać należy za jeden z najbardziej złożonych, trudnych i niebezpiecznych problemów globalnych. Zgodnie z definicją tej kategorii zjawisk, występuje on w różnym natężeniu na wszystkich kontynentach. Można jemu przeciwdziałać tylko i wyłącznie poprzez racjonalną, konkretną oraz wielopłaszczyznową współpracę poszczególnych podmiotów tworzących społeczność międzynarodową.

Analizowane zjawiska asymetryczności czy dezintegracji są przeciwieństwem – alternatywą wobec procesów integracyjnych i rozwojowych. Obie powyższe tendencje mają charakter uniwersalny i w sposób bardzo znaczący wpływają na wydarzenia zachodzące na świecie, będąc często ich pośrednim lub bezpośrednim implikatorem czy stymulatorem. Same zaś, tworzą system naczyń połączonych, z wielością występujących pomiędzy nimi interakcji. Można je przyrównać do systemu 0-1, który jest podstawą funkcjonowania większości procesów i reakcji. Sferą, która wymaga natomiast znacznie lepszego poznania jest istniejąca pomiędzy nimi przestrzeń (tzw. płaszczyzna $\frac{1}{2}$) i jej wpływ zarówno na zjawiska integracyjności czy symetrii oraz dezintegracyjności i asymetrii, a także całokształt innych procesów politycznych, ekonomiczno-społecznych czy choćby kulturowych funkcjonujących w świecie.

¹⁹ Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości*, Poznań 1998, s. 55.

²⁰ Zob. np. P. Artus, M. Virard, *Wielki kryzys globalizacji*, Warszawa 2008; W. Nawrot, *Globalny kryzys finansowy XXI wieku*, Warszawa 2009.